

KRZYSZTOF MARCZEWSKI ur. 1957; Opole Lubelskie



Tytuł fragmentu relacji	Biogram
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Marczewski Krzysztof (1957-), biogram

Biogram

Nazywam się Krzysztof Tadeusz Marczewski (imienia Tadeusz używam stosunkowo rzadko). Urodziłem się w Opolu Lubelskim 11 stycznia 1957 roku - jak później się dowiedziałem tego dnia rozwiązało się ZMP - Związek Młodzieży Polskiej. Tak, w edukacji rzeczywiście była jedna osobliwość - to ta, że z racji choroby nie chodziłem do pierwszej klasy szkoły podstawowej, rozpocząłem edukację od drugiej. Zdawałem egzamin, żeby dostać się do drugiej klasy. Miałem taki epizod trzech lat w aparacie ortopedycznym, i to do dzisiaj się odbiera chyba, że naprawdę niewyraźnie piszę. I zawsze tłumaczę, że dlatego, że nie chodziłem do pierwszej klasy. No, chodziłem do szkoły podstawowej w Opolu Lubelskim, później do znakomitego – zaryzykuję – chyba jednego z lepszych w województwie (choć niedocenianego) Liceum Ogólnokształcącego imieniem Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim, później studia w Akademii Medycznej w Lublinie. No i później następane etapy specjalizacji i edukacji – doktorat, habilitacja w Akademii Medycznej w Lublinie; specjalizacje, trochę staży zagranicznych. Stopień doktora nauk medycznych uzyskałem w 1986 roku, specjalizację II stopnia z chorób wewnętrznych w [19]88 i nefrologii [w 19]91 [roku]. Kolokwium habilitacyjne miałem w [19]95– zatwierdzili mnie co prawda dopiero w [19]97 - endokrynologia [19]96, hipertensjologia 2006 [rok], balneologia i medycyna fizykalna 2006. To chyba z takich lekarskich specjalności [wszystko].

Pozwolę sobie - biorąc pod uwagę głównego bohatera naszej dzisiejszej rozmowy – może wymienić Złoty Medal Alberta Schweitzera z 2001 roku. Powiedziałbym szczerze - ponad miarę moich zasług, ale znalazłem się w znakomitym towarzystwie i miałem jeszcze okazję uścisnąć dłoń Chrisa Barnarda i no za moje zasługi na polu humanizacji medycyny ten medal przez kapitułę orderu został mi nadany, co zdecydowanie wykracza po za to co zrobiłem, ale czuję się tym bardzo zaszczycony. Przypuszczam, że [kandydaturę zgłosił] niestety już nieżyjący, świętej pamięci pan profesor Sikorski, który był wiceprzewodniczącym wówczas tego towarzystwa. Aczkolwiek taką decyzją bardzo się ucieszyłem z tego powodu. Kanclerzem tej kapituły, czy przewodniczącym był wtedy pan profesor Imieliński. Bardzo sympatyczne spotkanie na Zamku Królewskim to. Natomiast funkcje, które pełniłem [to] chyba trzeba powiedzieć przede wszystkim o pełnionej jeszcze funkcji – szefuje oddziałowi (właściwie dwóm oddziałom) w zamojskim szpitalu papieskim i byłem przez dziesięć lat kierownikiem Zakładu Etyki Akademii Medycznej w Lublinie, przez dwa lata ordynatorem oddziału w Kraśniku. W Lublinie Zakładem

Etyki kierowałem od 1997 do 2007 roku (tam jeszcze potem na fragmencie etatu pracowałem, kończyłem tą pracę – to też inicjatywa profesora Hołdy w jakimś sensie – jeszcze przez rok). No i teraz jestem dziekanem Wydziału Fizjoterapii i Pedagogiki w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu [od] 2004 [roku]. Teraz na kolejną kadencję zostałem powołany. Jestem członkiem zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Balneologii Medycyny Fizykalnej, w swoim czasie byłem wiceprzewodniczącym Polskiego Towarzystwa Bioetycznego, oraz - w odległych czasach - na przykład byłem przewodniczącym rady nadzorczej spółdzielni studenckiej „Juventus”. Tak jak chyba każdy człowiek, pełniłem różne funkcje w życiu. Funkcję się zaczyna pełnić i człowiek czasami odchodzi - tak jak w Instytu[cie] Medycyny Wsi: przez trzy lata byłem kierownikiem przychodni. Tworzyliśmy ten Instytut bardzo licząc na taką supernowoczesną placówkę z nowymi koncepcjami – tak jak w życiu człowiek przychodzi, odchodzi. I byłem jeszcze przewodniczącym komisji zakładowej “Solidarności”. W [19]80 roku jako student byłem przewodniczącym rady uczelnianej ZSP – to była taka rada uczelniana współpracująca z “Solidarnością”. Byłem przewodniczącym samorządu szkolnego. Delegatem jeszcze na zjazd krajowej “Solidarności” byłem dwa razy. Jestem ciągle jeszcze członkiem Europejskiej Grupy do spraw Etyki w Nauce i Nowych Technologiach; od 2005 roku. Chyba myślę, że z najważniejszych funkcji to tyle.

Data i miejsce nagrania	2010-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"